



niedziela

głos z Torunia

NR 4 (840) • J • ROK LIV • 23 I 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Przemiana

Onawróceniu myślimy często w czasie rekolekcji adwentowych lub wielkopostnych, a tymczasem miesiąc po Narodzeniu Pańskim, 25 stycznia, Kościół obchodzi święto Nawrócenia św. Pawła. Ten, który z gorliwością strzegł tradycji oraz był przeciwnikiem i prześladowcą Kościoła, udał się do Damaszku, by ścigać chrześcijan. U bram miasta olśniła go światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos: Dlaczego Mnie prześladujesz? Wstał, wszedł do miasta i uczynił, co mu polecono (por. Dz 9, 3-6). Powalony łaską zerwał z dotychczasowym życiem i oddał je Bogu.

Przyglądając się tej historii, można pomyśleć, że łatwiej jest się nawrócić wielkiemu grzesznikowi. Nasze grzechy są takie pospolite, przyzwyczailiśmy się do nich, nie jest tak źle – odpowiada szatan – i trudno jest zdecydowanie odrzucić zło. Nawrócenie jest bowiem konkretnym wydarzeniem, a zarazem procesem, jest konieczne i nieustannie. Oznacza zmianę myślenia i postępowania, zmianę serca, umysłu i całego życia, by każdego dnia, w każdej chwili wybierać Prawdę, Dobro i Miłość. Nie jest to łatwe, ludzka wola jest słaba i człowiek upada, a najważniejsze, czy powstanie, to zależy od klęknienia u krótkich konfesjonali i szczerze wyznania swych grzechów, skorzystania z łaski Bożej i pozwolenia się prowadzić natchnieniom Ducha Świętego.

Pamiętając, że wiara rodzi się ze słuchania, w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan uczestniczymy w Ekumenicznych Nabożeństwach Słowa Bożego, otwieramy się na moc Słowa, które przemienia naszą codzienność i uzdalnia do odpowiedzi miłością na miłość.

Beata Pieczykura



Wyróżnieni papieskim odznaczeniem z bp. Andrzejem Suskim – prof. Bogumiła Rouba (druga z lewej), prof. Włodzimierz Karaszewski (pierwszy z prawej)

LUKASZ GRZELAK

PRO ECCLESIA ET PONTIFICE

Paweł Śliwiński

W sobotnie popołudnie 8 stycznia w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu dwoje profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na wniosek Biskupa Toruńskiego zostało wyróżnionych papieskim odznaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Medal jest nadawany za szczególne osiągnięcia w pracy dla dobra Kościoła. Nagrodę otrzymali – prof. Bogumiła Rouba (Wydział Sztuk Pięknych) i prof. Włodzimierz Karaszewski (Wydział Ekonomii). Wręczenie odznaczeń rozpoczęło się Mszą św. celebrowaną przez bp. Andrzeja Suskiego w intencji wyróżnionych. Po jej zakończeniu nagrodzeni, zaproszeni goście oraz wspólnota seminaryjna udali się do

auli, gdzie miało miejsce przedstawienie sylwetek profesorów oraz odczytanie aktu nadania medalu.

Ks. prał. Stanisław Kardasz przedstawił postać prof. Bogumiły Rouby. Podkreślił wkład Pani Profesor w konserwację zabytków naszej diecezji, wspominał o pracach, jakie nadzorowała w kościołach, m.in. w Jastrzębiu, Skępem czy toruńskiej katedrze Świętych Janów. Pani Profesor na prośbę ks. prał. Kardasza podjęła prace konserwacyjne nad jednym z obrazów znalezionym w toruńskim kościele. Po renowacji został on подарowany Wyższemu Seminarium Duchownemu w Toruniu i od tej pory zdobi ściany seminaryjnej auli.

Ks. prof. Jerzy Bagrowicz przedstawił sylwetkę prof. Włodzimie-

rza Karaszewskiego. Miał on duży wpływ na nadanie doktoratu honoris causa Janowi Pawłowi II. Gdy na toruńskim uniwersytecie zrodziła się idea nadania tego tytułu Papieżowi, Wydział Teologiczny nie miał uprawnień z tym zakresie. Prof. Karaszewski jako ówczesny dziekan Wydziału Ekonomii wyszedł z inicjatywą, że to jego wydział złoży wniosek do Senatu UMK o nadanie tego tytułu. Ksiądz Profesor mówił też o zasługach Pana Profesora na polu charytatywnym, gdyż co roku z jego inicjatywy na uniwersytecie są organizowane koncerty, z których dochód jest przekazany na cele dobroczynne. Na zakończenie przypomniał pracę prof. Karaszew-

dokończenie na str. VIII



ALEKSANDRA JANKOWSKA

Wspólne kolędowanie przy żłóbku

Audycja u Jezusa

Łasin

Przy stole siedzą nauczyciele z dokumentacją. Dyrektor rozpoczyna posiedzenie kolejnej Rady Pedagogicznej z zaplanowanymi sprawozdaniami nauczycieli. Nagle do sali wbiega anioł z wiadomością o narodzeniu się Jezusa w Betlejem. Dyrektor postanawia zmienić porządek obrad i zastanowić się nad swoimi postanowieniami, które zostaną przedłożone Nowonarodzonemu. Tak nietypowo zaczynają się jasełka w Gimnazjum nr 1 w Łasinie.

Uczniowie i nauczyciele przed małym Jezusem mówią o swoich problemach i troskach. W darze składają postanowienia i obietnice. Wspólne śpiewanie kolęd dopełniało audycję u Jezusa w Betlejem.

Jasełka przygotowali nauczyciele oraz młodzież gimnazjalna. Była to doskonała okazja, aby razem podjąć działania i w ten szczególny czas przedstawić na forum szkoły. Okazało się, że takie przedsięwzięcia są możliwe i do ich realizacji większość chętnie włącza się.

Osadzenie we współczesności realiów betlejemskiego żłóbka zostało bardzo dobrze odebrane przez społeczność gimnazjalną. Uroczystość Bożego Narodzenia ma jednoczyć, więc nauczyciele i uczniowie próbowali odczytać ideę świąt i przenieść na scenę.

Reżyserem spektaklu była Teresa Czyżak-Szram, katecheta, a pomocą reżyserską służył i w roli Anioła wystąpił ks. Łukasz Figurski.

Aleksandra Jankowska

Betlejemską noc

Krotoszyn

23 grudnia ub.r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Krotoszynie wraz z opiekunami Hanną Stec-Zbonikowską, Honoratą Stefańską i Zbigniewem Józefowiczem przedstawili jasełka „Betlejemską noc...”. Młodzi od listopada przygotowywali się do tego wydarzenia. Uczyli się ról i przy pomocy swoich rodziców wykonywali stroje. Podczas przedstawienia nie zabrakło śpiewu kolęd i pastorałek, które wykonali chór szkolny i schola „Jezusowa wspólnota serc”. Nagrodą dla młodych aktorów były brawa. Na jasełka przybyli: dyrektor szkoły Jolanta Smaciarz, grono pedagogiczne, uczniowie, pracownicy szkoły i przedstawiciele Rady Rodziców oraz rodzice uczniów biorących udział w inscenizacji.

Na zaproszenie ks. Jacka Byry, proboszcza parafii pw. Trójcy Świętej w Krotoszynie, młodzi



Na zaproszenie ks. Jacka Byry młodzi przedstawili jasełka

przedstawili jasełka także w kościele parafialnym. 6 stycznia opowiedzieli wydarzenia związane z narodzeniem Zbawiciela świata.

Na zakończenie Ksiądz Proboszcz podziękował uczniom i opiekunom za przygotowanie jasełek.

Hanna Stec-Zbonikowska

JEDNYM ZDANIEM

KONFERENCJA Z UDZIAŁEM EGZORCYSTY

18 stycznia w Auli Magna Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu odbyła się konferencja na temat: „Opętanie. Robota diabła czy człowieka?”. Spotkanie prowadził egzorcysta ks. dr hab. Czesław Kustra CSMA, głos zabrała również osoba świecka, która asystowała przy egzorcyzmach. Organizatorem wykładu było formujące się Koło Akademickie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Toruńskiej.

Oprac. Joanna Kruczyńska

Zapraszamy

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę

5 marca, w sobotę, odbędzie się pielgrzymka młodzieży maturalnej diecezji toruńskiej do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Hasło pielgrzymki to myśl przewodnia roku duszpasterskiego, który przeżywamy pod hasłem: „W komunii z Bogiem”. Ukazuje nam ono potrzebę pogłębienia i ożywienia relacji z Bogiem młodego człowieka, który zaczyna nowy okres swojego życia, wkraczając w dorosłość. Spotkanie z Maryją – w Jej domu i domu Jej Syna – będzie dla młodzieży okazją do pogłębienia relacji z Jezusem Chrystusem i zawierzenia Mu przez Maryję swojej przyszłości i własnego życia.

Program:

godz. 14 – Nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu z aktem zawierzenia swojego życia Jezusowi przez Maryję
godz. 15 – Spotkanie w sali o. Kordeckiego – katecheza o. Rafała Szymkowiaka OFM Cap.
godz. 17 – Msza św. w intencji maturzystów w Bazylice
godz. 19 – Droga Krzyżowa na watach jasnogórskich (ze świecami)
godz. 21 – Apel Jasnogórski – dla chętnych

Ks. Artur Szymczyk
Diecejalny duszpasterz młodzieży



Radosne śpiewanie we wspólnocie parafialnej

Leć kolędo w świat

Wokresie Bożego Narodzenia w wielu miejscach możemy usłyszeć kolędy. Śpiewaliśmy je z okazji spotkań opłatkowych czy w czasie wizyty duszpasterskiej księdza. Niestety, zanika zwyczaj śpiewania kolęd w naszych rodzinach. Dziś w niewielu z nich domownicy gromadzą się, aby wspólnie śpiewać „W żłobie leży” lub „Wśród nocnej ciszy”.

Wspólnota parafialna to również rodzina. Dlatego w wielu parafiach

na terenie naszej diecezji organizowano parafialne śpiewanie kolęd. Jedno z nich połączone z dzieleniem się opłatkiem odbyło się 26 grudnia ub.r. w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach. W domu parafialnym zgromadzili się wierni w różnym wieku, aby chwalić nowo narodzonego Boga śpiewem. Śpiew przeplatano opowiadaniem na tematy związane ze zwyczajami bożonarodzeniowymi.

Ks. Dariusz Żurański



Dzieci biorące udział w przedstawieniu

W klimacie świąt

Uczniowie ze Szkolnego Koła Caritas działającego w Zespole Szkół im. gen. Józefa Bema w Dębowej Łące przygotowali jasełka pod opieką katechety i proboszcza ks. Krzysztofa Górskiego. W uroczystość Objawienia Pańskiego dzieci wystawiły to przedstawienie w kościele parafialnym i filialnym w Dębowej Łące. W ten sposób przybliżyły znaczenie świąt Narodzenia Pańskiego i zachęciły do wspólnego kolędowania. Na zakończenie Ksiądz Proboszcz podziękował małym aktorom za zaangażowanie i trud włożony w przygotowanie jasełek, a parafianie nagrodzili ich brawami.

Ks. Krzysztof Górski

Opłatek łączy

Toruń

Spotkanie wigilijne dla podopiecznych Centrum Pielęgnacji Caritas Diecezji Toruńskiej to wspólne kolędowanie, podczas którego do jednego stołu zasiadli zarówno chorzy, ubodzy, samotni, nieszczęśliwi, jak i najważniejsi w diecezji, województwie i mieście. Pomimo mrozu atmosfera podczas tej wigilii, zorganizowanej 21 grudnia ub.r., była ogrzewana ciepłem ludzkich serc, bowiem z osobami, które nadają sens działalności Caritas, spotkali się nie tylko przedstawiciele Kościoła, lecz także urzędów i darczyńców – przyjaciół, którym nie jest obojętny los najuboższych. Przy stole, przygotowanym dla 250 osób, po raz kolejny spotkali się w oczekiwaniu na Bożą Dziecinę podopieczni Caritas i dobroczyńcy.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., podczas której homilię wygłosił ks. prał. Daniel Adamowicz. Potem goście zostali zaproszeni do obejrzenia jasełek w wykonaniu dzieci z ogniska opiekuńczo-wychowawczego przy Centrum Pielęgnacji Caritas Diecezji Toruńskiej. Program artystyczny ubogacili: Agnieszka Morisson, Maria Kierzkowska i Marcin Łęcki.

W czasie wspólnego kolędowania opłatkiem z podopiecznymi podzielili się m.in.: bp Andrzej Suski, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Daniel Adamowicz, s. Zygmunta Kaszuba, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Michał Zaleski.

Anna Pławińska



Dzieci przedstawiły prawdę o narodzeniu Syna Bożego

Nie było miejsca...

Czarnowo

W Szkole Podstawowej w Czarnowie (filii Zespołu Szkół w Złejwsi Wielkiej), w dekanacie bierzgłowskim, odbyły się jasełka pt. „Nie było miejsca dla Ciebie”, które przybliżyły w sposób tradycyjny prawdę o narodzeniu Syna Bożego. Aby to wydarzenie umiejscowić w Bożym planie zbawienia, opowiedzieć naszą zaczęliśmy od sceny, w której św. Anna opowiada małej Maryi o grzechu Adama i Ewy oraz czyta fragmenty prorockich zapowiedzi Mesjasza. Nie zabra-

kło pasterzy i mędrców z dalekich krain. Inscenizacja została bogato okraszona tradycyjnymi kolędami śpiewanymi przez zastęp aniołów oraz innymi podkładami muzycznymi (opracowanie muzyczne przygotowała Barbara Prus).

Przedstawienie odbyło się w szkole (dla uczniów i rodziców) 22 grudnia ub.r., a także w uroczystość Objawienia Pańskiego w kościele św. Marcina w Czarnowie dla parafian. Wystąpiło 22 uczniów pod opieką Małgorzaty Waczyńskiej.

Małgorzata Waczyńska

W tych dniach mieszkańcy Pomorza Nadwiślańskiego świętują 91. rocznicę powrotu do państwa polskiego i uwolnienia spod obcej władzy. Dla Leona Borowskiego, Antoniego Węsierskiego i Feliksa Żelewskiego oraz ich kolegów z chełmińskiego gimnazjum, później kapłanów, niewola nie była pojęciem abstrakcyjnym. Była konkretnym złem któremu wydali walkę jako filomaci, którego konsekwencje ponieśli u progu dorosłego życia. Zmuszeni do emigracji na antypody i obrzeża dawnej Rzeczypospolitej znaleźli się w środowisku zupełnie odmiennym pod względem języka, krajoobrazu, religii, tradycji i obyczaju, które w niczym nie przypominało ich małej ojczyzny



Ks. Antoni Węsierski



ZE ZBIORÓW EDMUNDA WĘSIERSKIEGO

Z POMORZA DO GALICJI

Dramatyczne losy księży filomatów

Wojciech Wielgoszewski

W toruńskim sądzie 12 września 1901 r. skazano 35 gimnazjalistów, kleryków i studentów oskarżonych o działalność w tajnych organizacjach filomackich.

Proces toruński

Przewód sądowy został poprzedzony kilkumiesięcznym dochodzeniem. Nasuwała się analogia z sytuacją uwiecznioną przez Adama Mickiewicza w III cz. „Dziadów”. „Pamiętam to śledztwo w tutejszym sądzie 1 lutego 1901 r. – wspominał ks. Marian Karczyński – gdy nas, kleryków, zamknięto osobno i godzinami męczono badaniem, a uczniów gimnazjum zgromadzono w sąsiedniej sali pod kluczem. I do grobu wezmę moje serdeczne wzruszenie, gdy z sąsiedniej sali do uszu naszych dochodziły głosy młodzieży gimnazjalnej, śpiewającej: (...) «Nie dbam, jaka spadnie kara»”. Prawdopodobnie pieśń ta, którą w Wigilię 1823 r. nucili w celi klasztoru Bazylianów „spółuczniowie, spółwięźniowie i spółwygnańcy” autora „Dziadów”, 80 lat później krzepiła ich duchowych spadkobierców z filomackiego koła chełmińskiego gimnazjum.

Skutki procesu

Leon Borowski i Antoni Węsierski, koledzy z gimnazjum, przyjaciele z sąsiadujących ze sobą majątków Borowiec i Węsiory w parafii sulęczyńskiej na Kaszubach, otrzymali odpowiednio kary: 3 tygodni i 1 tygodnia więzienia; tygodniowym więzieniem ukarano Feliksa Żelewskiego. Czwarty ich konfrater ze szkolnej ławy i z organizacji, Feliks Lewandowski, co prawda nie został skazany, ale i on zrozumiał, że w Prusach nie ma dla niego miejsca. W porównaniu z drakońskimi represjami caratu wobec filomatów wileńskich, z których wielu zmarło na zesłaniu, ze zbrodniami hitlerowskiego czy stalinowskiego wymiaru „sprawiedliwości”, kary te mogły wydawać się łagodne, jednak dla młodych ludzi wychowanych w szacunku dla prawa były wstrząsem. Znacznie bardziej dolegliwe okazały się represje administracyjne rujnujące ich plany życiowe. Skazanych, a także podejrzanych gimnazjalistów usunięto ze szkół. Nie mogąc przystąpić do egzaminu dojrzałości, mieli zamknięty dostęp do uczelni w całej Rzeszy Niemieckiej. Naznaczeni stygmatem buntowników, nie widząc dla siebie przyszłości w opresyjnym

państwie, wyemigrowali w różne strony Europy.

Nasi gimnazjaliści wybrali Lwów, gdzie zostali przyjęci z otwartymi ramionami przez abp. Józefa Bilczewskiego, pasterza archidiecezji lwowskiej, a także przez władze szkolne i uniwersyteckie. „Sprawa naszego procesu była po wszystkich dziennikach galicyjskich obszernie rozstrząsana” – wspominał po latach ks. Feliks Żelewski. Pomorscy alumni uzyskali zgodę na podjęcie studiów teologicznych na Uniwersytecie Lwowskim i jednocześnie przygotowywanie się do matury, którą rychło zdali. Tymczasem władze pruskie rozesłały za skazanymi listy gończe opublikowane w gazetach lwowskich. Nie chcąc zatem zamykać sobie drogi powrotnej w rodzinne strony, po odrzuceniu przez pruski sąd apelacji od wyroku, latem 1902 r. przyjechali na Pomorze, by odbyć zasądzone kary więzienia: Żelewski w Kartuzach, jego koledzy w Tczewie. Jesienią powrócili do Lwowa, by kontynuować studia.

Posługa na Bukowinie

Bukowina to kraina położona pomiędzy Karpatami a środkowym Dniestrem, która od 1775 r. znalazła się pod panowaniem Austrii, wchodząc

w skład Galicji. Zamieszkiwała ją istna mozaika wyznań i narodowości. Żyli tam w zgodzie m.in.: Mołdawianie, Huculi, Żydzi, Ormianie, Niemcy i Polacy. Od 1849 r. stała się samodzielnym krajem koronnym w ramach Austro-Węgier, ale Kościół tamtejszy nadal podlegał archidiecezji lwowskiej. Arcybiskup lwowski Józef Bilczewski skierował tam wyświęconych 2 lipca 1905 r. księży Leona Borowskiego, Feliksa Żelewskiego i Feliksa Lewandowskiego. Ten ostatni już nie zobaczył stron ojczystych. Młodo zmarł w 1915 r. w Czerniowcach, gdzie był wikarym w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Ks. Leon pracował w parafiach zamieszkałych przez katolickich osadników niemieckich. Ostatnią jego placówką duszpasterską na Bukowinie była parafia pw. św. Michała Archanioła w miasteczku Solka (Solca) u podnóża Karpat, miejscu letniego pobytu mieszkańców Czerniowiec. Był tam proboszczem, został uhonorowany tytułem kanonika. Rodzinne fotografie świadczą o tym, że odwiedzał ojczyste strony: Mszę św. prymicyjną odprawił w Sulęczynie, gdzie został ochrzczony, w 1912 r. gościł na ślubie swojego najmłodszego brata



Ks. Leon Borowski (z prawej) w dniu prymicji. U góry rodzice, z lewej – brat ks. Teodor. Borówiec 1905 r.



25 lat po procesie filomatów. Stoją od lewej: pierwszy – ks. Feliks Żelewski, trzeci – ks. Leon Borowski. Toruń 1926

Czesława. Jednak na stałe wrócił do swej małej ojczyzny pomorskiej dopiero w pierwszych latach niepodległości, by z początkiem 1923 r. objąć parafię w Piecach k. Starogardu.

Cudem ocalony

Ks. Feliks Żelewski został początkowo skierowany na wikariat w Serecie nad rzeką o tej samej nazwie (dopływem Dunaju), by w 1909 r. objąć posadę katechety szkół czerniowieckich: podstawowej, wydziałowej, gimnazjum i Seminarium Nauczycielskiego. Z początkiem 1914 r. został duszpasterzem na Wygodzie na Hucul-szczyźnie, niespełna 100 km na zachód od Stanisławowa, gdzie rzeka Świca spływa z dzikich, leśnych Gorganów, ku Dniestrowi. W tej „małej, ubogiej parafii składającej się z robotników tartacznych i kilku drobnych rolników” zastał go wybuch wojny. Później wspominał małą stację w swojej wsi wypełnioną uciekinierami, popłoch i zamieszanie, „dni trwogi i lęku, niepewności, a noce bezsenne”, „zderzenie z patrolem groźnych kozaków” na cmentarzu, gdy chował parafianina, zdemolowanie plebanii przez rosyjski sztab, zupełną ruinę wsi, przez którą kilkakrotnie przetaczał się front, ostrzeliwanie zabudowań plebanii kulami armatnimi w proch rozsypującymi stajnię („a ja siedziałem z rodziną w piwnicy, żebrząc miłosierdzia Bożego”), grzebanie na miejscowym cmentarzu unickich chłopów powieszonych przez „Madziarów” za rzekome sprzyjanie Rosjanom.

„Z bólem serca przechodziłem przez zgłiszczu i ruiny mojej parafii” – później opowie czytelnikom „Słowa Pomorskiego”. W 1916 r. został przeniesiony spod Karpat na Podole w pobliżu Czortkowa. Otrzymał parafię w Ułaszkwach, też nad Seretem (tak jak w swojej pierwszej parafii na Bukowinie), tym razem dopływem Dniestru. Po wybuchu rewolucji i klęsce państw centralnych nie był pewien dnia ni nocy z powodu grasowania „rozjuszonych i zbolszewizowanych band ukraińskich”. W lipcu 1919 r. został skazany przez sąd ukraiński na rozstrzelanie („U wszystkich jedna i ta sama [była wina], że byli Polakami”). Noc przed wykonaniem wyroku spędził bezsenne, modląc się. I tu zdarzyła się sytuacja jako żywo przypominająca Sienkiewiczowską scenę „pogromu Bohunowych mołojców” i uwolnienia Zagłoby przez jazdę Wołodyjowskiego: „Styszę strzały karabinowe na ulicy (...). To patrol polski! Łzy radości i szczęścia lały mi się z oczu” – wspominał ks. Feliks. „Jesteśmy wolni, a ja uratowany od śmierci. Cudem ocalałem – toteż Bogu dziękowałem ze łzami w oczach!” (Więcej szczegółów w pasjonujących „Wspomnieniach filomaty pomorskiego z tułaczki wojennej”, „Mestwin” nr 7/1927). W 1920 r. „z podciętym zdrowiem” wrócił na Pomorze.

Kapelan kresowych żołnierzy

Ks. Antoni Węsierski, wyświęcony we lwowskiej archikatedrze 1 sierpnia 1906 r., został skierowany na Pokucie, na wikariat do Kołomyi nad

Prutem. Później były m.in. Brody nad rosyjską granicą z końcową stacją kolejową na szlaku ze Lwowa i sławne Podhajce na Podolu. Po wybuchu wojny „wszechświatowej” został kapelanem w armii austriackiej. Wojskową służbę zakończył w stopniu majora, z Krzyżem Zasługi Kapelanów Wojskowych i Orderem Zasługi Czerwonego Krzyża nadawanym m.in. za pomoc ran-nym. W 1916 r. razem z bp. Władysławem Bandurskim (jeszcze przed jego internowaniem w Wiedniu), później patronem Drużyn Strzeleckich i honorowym kapelanem I Brygady Legionów, odwiedzał obozy legionistów polskich; m.in. dom legionistów „ozdrowieńców” w Kamieńsku. W 1920 r. znowu podążył, tym razem jako kapelan Wojska Polskiego, na front wojny polsko-bolszewickiej. Jeszcze przez 2 lata służył jako duszpasterz żołnierzy w 12. Dywizji Piechoty w Tarnopolu. Pozostał na Kresach jako proboszcz parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Sassowie k. Złoczowa w województwie tarnopolskim i otrzymał godność kanonika Kapituły Lwowskiej.

Dalsze losy

Ks. Antoni Węsierski, który 18 września 1939 r. urządził pogrzeb kilkudziesięciu ofiarom sowieckiej agresji, uniknął aresztowania. Później szczęśliwie ukrywał się przed Ukraińcami z UPA, jednak nie ominięło go hitlerowskie więzienie. Po zwolnieniu działał w konspiracji. Wczesną wiosną 1945 r., prawdopodobnie uchodząc przed NKWD, przeniósł się do centralnej Polski.

Jego ostatnią przystanią życiową okazała się parafia pw. św. Bartłomieja w Szadłowicach w dekanacie gniewkowskim. Zaraz po przybyciu przy pomocy parafian usuwał uszkodzenia kościoła po wybuchu amunicji na pobliskim lotnisku. Zmarł 29 czerwca w 1953 r. i został pochowany na szadłowickim cmentarzu.

Ks. Feliks Żelewski po powrocie do diecezji chełmińskiej został prefektem gimnazjum w Świeciu, później w Chełmnie. W 1927 r. objął probostwo w Koronowie, a 1932 r. – w Ryńsku. W 1939 r. został na krótko aresztowany, jednak później pozwolono mu pracować w swojej parafii oraz w Orzechowie i Płunicy. Mimo zakazu spowiadał po polsku. Zaraz po wojnie został dziekanem wąbrzeskim. W 1946 r. bp K. J. Kowalski uhonorował go tytułem radcy duchownego i powierzył administrowanie parafią w Swarzędzie. Tam ks. Feliks, schorowany wskutek tułaczki i wyczerpany jednoczesną opieką nad kilkoma parafiami, zmarł 3 sierpnia 1947 r. Spoczywa na Cmentarzu „Starym” w pobliskim Tczewie.

Ks. Leon Borowski pracował w kociewskich Piecach do wybuchu wojny. 16 października 1939 r. został rozstrzelany razem z 29 kapłanami z powiatu starogardzkiego, wspólnie z którymi oczekuje zmartwychwstania w zbiorowej mogile w Lesie Szpęgawskim.

Dziękuję za informacje ks. Ireneuszowi Oliwkowskiemu, proboszczowi parafii św. Bartłomieja w Szadłowicach oraz Edmundowi Węsierskiemu

Bal sylwestrowy w Zamku Bierzgłowskim

W sylwestrowy wieczór w Zamku Bierzgłowskim odbył się bal zorganizowany przez małżeństwa z Domowego Kościoła. Zgromadził on ponad 40 par, w większości małżeństw ze wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich. Uczestnicy rozpoczęli zabawę od udziału w Eucharystii, sprawowanej w kaplicy zamkowej, której przewodniczył ks. Wacław Dokurno. Otwarcia balu dokonali jego główni organizatorzy, Maria i Wiesław Skwirowie, od których „pałeczkę” przejęli wodzirej Marcin Klamana i zespół „Shadow”. Najbliższych kilka godzin wypełniła muzyka i tańce: w parach i grupowe. W przerwach – krótkich i nielicznych – uczestnicy mieli możliwość skorzystania z wybornego menu przygotowanego przez zamkową obsługę. Nowy rok przywitali krótką modlitwą, poprowadzoną przez Janusza Klamana, po czym na salę wjechał ogromny płonący tort.

Zabawa oprócz odprężenia i radości dała okazję do wejścia w nowy rok w duchu zawierzenia Panu Bogu. Przyniosła też wymierny owoc: zysk, który został przeznaczony na dofinansowanie

letnich rekolekcji dla małżeństw. – Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom balu za wspólną zabawę, ofiarną tacę i zaufanie do nas jako organizatorów – mówią Maria i Wiesław Skwirowie. – Mamy nadzieję, że kolejne bale będą bardziej ciekawsze, z jeszcze większą inspiracją i odwagą. Ten bal był pierwszy, który organizowaliśmy, ale mamy nadzieję, że nie ostatni.

Z woli organizatorów miał on charakter bezalkoholowy. Dowiódł rzeczy wydawałoby się oczywistej: że człowiek nie potrzebuje sztucznej podnieci, aby się zrelaksować, odprężyć, rozweselić. Co więcej, jeśli próbuje osiągnąć to wszystko tylko przy pomocy alkoholu, bo nie widzi innego sposobu, to w ostatecznym rozrachunku (na dnie kieliszka?) zawsze go czeka rozczarowanie i smutek.

Chyba nie ma w Polsce człowieka, który mógłby z czystym sumieniem powiedzieć, że w swoim otoczeniu: w bliższej lub dalszej rodzinie, wśród przyjaciół, znajomych, sąsiadów, kolegów z pracy, nie dostrzega problemów wynikających z nadużywania alkoholu. Nasza kultura życia codziennego jest prze-



Na balu bawili się dorośli i dzieci

sycona obyczajowością alkoholową. Jakże wielu Polaków nie wyobraża sobie dobrej zabawy bez wysoko- czy niskoprocentowych trunków! Dopiero kilka głębszych uwalnia w nich radość życia: ośmiela do tańca (coraz bardziej chwiejnego), zachęca do śpiewania piosenek biesiadnych (coraz bardziej niewybrednych), wzbudza poczucie ogólnej lekkości i odprężenia. Biada gospodarzom, którzy ośmielą się nie postawić na imieninowym

stole alkoholu... Biada nowożeńcom, którym „zachciało się” wesela bezalkoholowego... A bezalkoholowy sylwester? Dla wielu to pojęcie sprzeczne samo w sobie.

Takie wydarzenia, jak bal w Zamku Bierzgłowskim, zadają kłam tego typu teoriom. I nie zmienia tego fakt, że nawet tu kilka osób o północy nie wytrzymało i – nie szanując woli organizatorów – uraczyło się lampką szampana...

Tomasz Strużanowski

Kolędnicy Misyjni w Lidzbarku



Kolędnicy z ks. Stanisławem Grzywaczem i opiekunami

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lidzbarku oraz członkowie kół misyjnych działających przy parafii pw. św. Wojciecha i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny włączyli się do akcji Kolędniców Misyjnych. Opiekę nad przedsięwzięciem rozciągnęły Ewa Rogozińska, Magdalena Zawacka oraz Elżbieta Wawrzonkowska. 6 stycznia w dwóch parafiach lidzbarskich nastąpiło rozesłanie i błogosławieństwo kolędniców przez ks. Stanisława Grzywacza i ks. kan. Mariana Wiśniewskiego. Dzieci przebrane za postacie biblijne oraz nauczyciele, śpiewając kolędy, odwiedzali mieszkańców domów przy ulicach: Piaski, Akacja, Jarzębinowa i Nowa w Lidzbarku oraz wsi Klonowo. Środki materialne, które zebrano, przeznaczono na potrzeby misji w Ugandzie. Natomiast ofiary Papieskiego Dzieła Misyjnego w tym roku zostały przeznaczone na potrzeby domów dla dzieci ulicy, formację chrześcijańską, opiekę nad niepełnosprawnymi, stypendia szkolne, pomoc medyczną. Po raz kolejny mieszkańcy Lidzbarka i okolic okazali się otwarci na potrzeby misji. „To dobrze, że myślicie także o innych dzieciach, a nie tylko o sobie. Pięknie, że krzewicie tę tradycję” – powiedział jeden z gospodarzy. Serdeczne podziękowania należą się tym, którzy wspierali akcję, a zwłaszcza rodzicom – Dorocie Waleskiewicz i Justynie Kordalskiej.

Magdalena Zawacka

1 stycznia do kościoła pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku na Mszę św. dla dzieci o godz. 11.30 gościnnie „przybyli” Stary Rok i Nowy Rok pod postaciami mężczyzny z brodą oraz małego dziecka. Stary Rok złożył zebranym w świątyni życzenia, a na koniec Eucharystii wraz z Nowym Rokiem rozdawał kolorowe baloniki z wypisanymi życzeniami: „Zdrowia, wiary, nadziei i miłości w nowym roku 2011”



Na Mszę św. dla dzieci gościnnie przybyli Stary Rok i Nowy Rok

Z radością w nowy rok!

Radośnie rozpoczęty nowy rok był dla wiernych z Jabłonowa Zamku wprowadzeniem w kolejny dzień świętowania. 2 stycznia na wszystkich Mszach św. dzieci i młodzież z grup parafialnych prezentowały jasełka pt. „Misja Archanioła Gabriela”. Scenariusz i przygotowanie przedstawienia było dziełem Anny Dombrowskiej, oprawa muzyczna zaś to zasługa s. Patrycji ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek.

Motywy wiodącym w jasełkach były poszukiwania Archanioła Gabriela, który przybył do współczesnego świata, by znaleźć matkę dla Syna Bożego. Spotkany w trakcie swojej misji kobietom zadawał pytanie: „Czy zechciałyby być matką Mesjasza?”.

I tak kolejno archanioł pojawiał się w różnych rodzinach. W bogatym domu i z basenem trafił na imprezę rodzinną. Spotkana tam kobieta odpowiedziała, że archanioł

ma tupet, aby pytać o coś takiego akurat teraz, gdy mąż wyjeżdża za granicę i nie mają czasu na takie sprawy. Następnie poszedł do kobiety z plikiem dokumentów. Elegancka, zapracowana pani domu odpowiedziała, że z mężem starają się wejść na giełdę i nie mają czasu zajmować się jakimś tam dzieckiem. Archanioł udał się zatem do rodziny wielodzietnej, lecz matka stwierdziła, że zbyt dużo czasu poświęca dzieciom i dlatego marzy o czasie, kiedy się usamodzielnia.

Niepowodzenia sprawiły, że poszukującemu archaniołowi odpadły skrzydła. W końcu pomyślał, że poszuka młodej, odważnej dziewczyny. Modląc się, usłyszał głos Boga, by udał się do Galilei. Miał utrudnione zadanie, gdyż był bez skrzydeł. Po długim czasie poszukiwań znalazł dziewczynę, która modliła się i śpiewała, wykonując codzienne obowiązki. Była szczęśliwa i wolna. Ona zgodziła się zostać



ZDJEŃ: TOMASZ GROM

2 stycznia na wszystkich Mszach św. prezentowano jasełka pt. „Misja Archanioła Gabriela”

matką Mesjasza. Tak skończyła się misja archanioła, któremu ze szczęścia, że wreszcie trafił na właściwą osobę, odrosły skrzydła.

Na koniec inscenizacji aktorzy odśpiewali kolędę. Na zakończenie

Mszy św. o godz. 11.30 wystąpił chór „Lira” działający przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Domu Kultury, którym dyrygował Andrzej Derkowski.

Oprac. Joanna Kruczyńska



ARCHIWUM PARAFII

RADOŚĆ Z NARODZENIA PANA

W czasie Bożego Narodzenia w parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Iłowie-Osadzie wierni, świętując czas zamieszkania Boga Człowieka pośród nas, zorganizowali – jak co roku – śpiew kolęd oraz inscenizację Bożego Narodzenia.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia podczas Mszy św. o godz. 9 zostali rozesłani Kolędnicy Misyjni przez proboszcza ks. kan. Jana Pezarę. Wyruszyli oni do domostw, ogłaszając radosną wieść narodzenia się Bożego Syna pośród ludzi. Tegoroczne datki Kolędnicy Misyjni zbierali dla dzieci z Ugandy. Wszystkim, którzy ochoczo włączyli się w dzieło wspierania dzieci, składamy staropolskie Bóg zapłać!

Ks. Jacek Wróblewski



Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Tradycja obchodzenia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan ma przeszło 100 lat. Po raz pierwszy przeżywano go z inicjatywy ks. Paula Wattsona w 1908 r. Tydzień wyznaczony jest między 18 a 25 stycznia, czyli dniami, w które niegdyś wspomniano dwóch wielkich apostołów – św. Piotra i św. Pawła.

W Polsce adaptacją materiałów pomocniczych na Tydzień Mod-

litw o Jedność Chrześcijan zajęła się Rada ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego oraz Polska Rada Ekumeniczna, w której skład wchodzi Kościoły: ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany, ewangelicko-metodystyczny, polskokatolicki, starokatolicki mariawitów, chrześcijan baptystów oraz Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Od 14 lat na tę okazję w Polsce jest publikowana wspólna broszura. Teksty do niej pochodzą ze Starego Testamentu w przekładzie Biblii Tysiąclecia oraz z Nowego Testamentu i z psalmów z ekumenicznego przekładu zaakceptowanego przez 11 Kościołów w Polsce.

Diecezjalne spotkania ekumeniczne przyjmują postać nabożeństw Słowa Bożego. Zwyczajowo na nabożeństwach katolickich słowo Boże głosi duchowny z innego Kościoła chrześcijańskiego, zaś katolicy kapłani są kaznodziejami w świątyniach bratnich Kościołów.

W tym roku nabożeństwom ekumenicznym przyświeca hasło: „Trwali oni w nauce Apostołów

i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Zaproponowała je i opracowała grupa chrześcijan z Jerozolimy. Temat ukazuje 4 elementy, którymi odznaczały się pierwsze chrześcijańskie wspólnoty. Były to: Słowo Boże, życie we wspólnocie i identyfikowanie się z nią, łamanie chleba, czyli przeżywanie Eucharystii, oraz modlitwa. Dzisiaj elementy te stanowią o jedności Kościoła i są jego filarami.

Na terenie diecezji toruńskiej Ekumeniczne Nabożeństwo Słowa Bożego odbyło się w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym w Toruniu (16 stycznia). Dzisiaj, 23 stycznia, zapraszamy na nabożeństwo do kościoła ewangelicko-augsburskiego w Toruniu. Następnie odbędą się 2 nabożeństwa ekumeniczne: w kościele rzymskokatolickim pw. św. Wojciecha w Działdowie (24 stycznia) oraz w kościele rzymskokatolickim pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu (26 stycznia). Początek modlitw o godz. 17.

Joanna Kruczyńska

Pomoc osobom bezrobotnym

Masz ukończone 45 lat, czujesz się zmęczony sytuacją pozostawania bez pracy, masz trudności w znalezieniu pracy, jesteś wyczerpany i przerażony ciągłymi nieporozumieniami z rodziną, najbliższymi, oczekujesz zmian w życiu zawodowym i prywatnym?

Caritas Diecezji Toruńskiej oraz Instytucja Szkoleniowa „La Soleil” zaprasza do udziału w bezpłatnym projekcie. Oferujemy poradnictwo psychologiczne, psychospołeczne, doradztwo zawodowe, szkołę dla rodzica, warsztaty przedsiębiorczego myślenia, autoprezentację, indywidualną opiekę trenera oraz wyjazdy integracyjne. Uczestnikom zapewniamy bezpłatnie: dojazd, wyżywienie, nocleg, miłą atmosferę, pomoc w znalezieniu opieki nad osobą zależną (nad dziećmi lub osobami starszymi) podczas trwania szkolenia.

Oferta jest skierowana do osób po 45. roku życia zamieszkałych w powiecie toruńskim, które pozostają bez pracy i są zarejestrowane w Urzędzie Pracy. Do tej pory z naszych działań i wsparcia skorzystało kilkadziesiąt osób; wielu z nich pomogliśmy uwierzyć we własne siły oraz znaleźć pracę.

Więcej informacji pod numerem telefonu 519-057-522. Wystarczy wysłać SMS-a o treści „tak”, a skontaktujemy się z tobą!

Beata Kamińska

PRO ECCLESIA ET PONTIFICE

dokończenie ze str. 1

skiego na rzecz szerzenia wartości etycznych w ekonomii; w swoich wypowiedziach cytuje Jana Pawła II, przekazując studentom nauczanie Papieża w kwestiach etyczno-ekonomicznych.

Po licznych gratulacjach: Biskupa Toruńskiego, wspólnoty seminarystycznej, rodziny oraz gości, laureaci wraz z zaproszonymi i mieszkańcami seminarium udali się na kolację, która zakończyła uroczystość.

Paweł Śliwiński

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38